

Haker przejmował kontrolę nad samolotami

19 maja 2015

Zatrzymany przez FBI ekspert ds. bezpieczeństwa przyznał, że około 20 razy włamywał się do systemu komputerowego lecącego samolotu pasażerskiego, a raz wydawał polecenia jednemu z silników. Chris Roberts został zatrzymany w kwietniu po tym, jak na „Twitterze” chwalił się włamaniem do systemu informatycznego samolotu, którym podróżował. FBI uzyskało sądowy nakaz przeszukania i prowadzi śledztwo, które może zakończyć się postawieniem Robertsowi zarzutów o przestępstwa komputerowe.

Z dokumentów, które już trafiły do sądu, dowiadujemy się, że Roberts powiedział śledczym, iż w latach 2011-2014 latał samolotami i 15-20 razy włamał się do ich systemów komputerowych. Stwierdził, też, że w jednym przypadku wydał jednemu z silników polecenie wznoszenia, co skutkowało obracaniem się samolotu w czasie lotu. Roberts miał też zdradzić, że zna luki w systemach trzech typów samolotów Boeinga i jednym typie Airbusa. Włamań miał dokonywać za pomocą pokładowych systemów rozrywkowych autorstwa firm Thales i Panasonic.

Roberts przyznał, że wykorzystywał zmodyfikowany kabel Ethernet, dzięki któremu podłączał swój laptop do skrzynki pod siedzeniem pasażera. Skrzynka ta kontroluje pokładowy system rozrywkowy. Ekspert mógł ją wykorzystać do włamania się do systemu sterowania maszyną.

O działalności Roberta FBI zostało poinformowane 15 kwietnia przez United Airlines. To pracownicy tej firmy zauważyli, jak na Twitterze chwali się on, że podczas lotów z Denver do Chicago, a później z Chicago do Syracuse włamywał się do systemów samolotowych oraz że miał możliwość awaryjnego

uruchomienia masek tlenowych pasażerów. Agenci FBI dotarli do samolotu, którym Roberts podróżował z Denver do Chicago i rzeczywiście znaleźli w nim ślady włamania zarówno do skrzynki, jak i do systemów komputerowych. Fizyczne ślady włamań nosiła zarówno skrzynka fotela, na którym siedział Roberts, jak i skrzynka z siedzenia przed nim. FBI przejęło sprzęt komputerowy Roberta. Na klipsie USB znaleziono groźny szkodliwy kod.

Boeing wyklucza, by do jego systemów można było się włamać. Firma zapewnia, że system rozrywki jest odizolowany od innych systemów komputerowych. Airbus nie ustosunkował się do doniesień o działalności Roberta.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN

Źródło: KopalniaWiedzy.pl